

SEKTOR PUBLICZNY: WALCZMY O GODNE PŁACE!



Czas na mobilizację w walce o warunki pracy i jakość usług publicznych

Redakcja

W ubiegłym roku byliśmy świadkami fali sporów zbiorowych w sektorze publicznym, które wyhamowały po przegranej strajku nauczycieli. Oczywiście nie oznaczało to, że przyczyny tych konfliktów zniknęły - niskie płace nadal pozostają systemowym fundamentem sektora publicznego w Polsce.

Specyficzne problemy funkcjonowania poszczególnych instytucji sektora publicznego nadal istnieją - w postaci niedofinansowanej i źle zarządzanej ochrony zdrowia (przeciwko czemu walczą np. pielęgniarki - czyt. str 3), nieadekwatnej komunikacji miejskiej nieodpowiadającej wyzwaniom rosnących miast (czyt. str. 2), czy dziesiątek innych walk: od

fizjoterapeutów i pracowników MOPS, przez nauczycieli, po kolejarzy i inspektorów weterynaryjnych.

Mimo, że rząd zadeklarował działania w kierunku spełnienia części postulatów świata pracy - kolejne inicjatywy rządu okazują się nieskuteczne. Podniesienie płacy minimalnej -

c.d. na str 2

c.d. z okładki

generalnie krok bardzo pozytywny - dla wielu pracowników sektora publicznego okazał się iluzją i oszustwem. Mnożą się przypadki, gdy do podstawy pensji wliczane są dodatki wygrane w walkach lub uzyskane przez poszczególnych pracowników dziesięcioleciaми stażu i rozwoju zawodowego. Innymi słowy wzrost płacy minimalnej "zjada" ich pensję, a co za tym idzie realne zarobki pozostają zamrożone (lub nawet realnie maleją).

Po miesiącach snu ruchu pracowniczego, widzimy jednak pewne przebudzenie - nie bez znaczenia jest tu wpływ strajku górników. Mobilizacja górników zmusiła rząd do ustępstw zanim nawet na dobrze się rozpoczęła - i uzyskała 6% podwyżki płac. Oczywiście dla wielu górników jest to niewystarczające i mają oni pełne prawo do krytyki górniczej biurokracji związkowej, niemniej sam fakt podjęcia takiej mobilizacji może być przykładem dla innych.

Potrzebujemy dziś prawdziwej rewolwy w sektorze publicznym, zarówno w zakresie płac, jak i uzyskani przez pracowników głosu: w jakim kierunku mają iść nasze usługi publiczne.

W wielu częściach sektora publicznego, najbardziej bojowe (i często najgorzej opłacane) są sfeminizowane zawody; kobiety często przejmują wiodącą rolę w tych bojach. Warto przypomnieć w marcu, miesiącu Międzynarodowego Dnia Kobiet, o konieczności walki kobiet o godne życie, pracę wolną od seksizmu i wyzysku, jak i prawa reprodukcyjne (jak aborcja i antykoncepcja), które wciąż są w Polsce ograniczone. Nasza organizacja międzynarodowa rusza ze światową kampanią ROSA, która czerpiąc z doświadczeń z Irlandii czy Belgii, ma za zadanie budować międzynarodową sieć walki kobiet przeciwko wyzyskowi i nierówności (czyt. str. 8-7).

We wszystkich tych walkach, które stają się zadaniami dnia codziennego - jak walka o godne płace i społeczeństwo wolne od dyskryminacji - potrzebujemy organizacji. Związki zawodowe, które powinny być na pierwszej linii frontu, są niestety ociężałe i często sparaliżowane biurokracją. Musimy walczyć o demokratyczne i bojowe związki zawodowe, by stały się organizacjami wiodącymi do zwycięskich walkach - w pierwszej kolejności walk o pałace potrzeby sektora publicznego.

Wszelkie zdobycze wygrane w ten sposób, będą jednak nietrwałe o ile nie uzbroimy się politycznie w partię reprezentującą pracujące kobiety i mężczyzn, zdolną postawić wyzwanie kapitalizmowi i walczyć o socjalistyczną zmianę.

Wkroczenie polityki socjalistycznej na masową arenę jest możliwe, pokazuje to fenomen kampanii wyborczej Berniego Sandersa w prawyborach w USA (czyt. str. 4). Choć jest to nadal daleka droga do prawdziwego zakwestionowania kapitalizmu, to otwiera drzwi jakich amerykańska klasa pracująca nie widziała w polityce od dziesięcioleci. Alternatywa dla kapitalizmu jest potrzebna coraz pilniej. Świadczy o tym np. kompletna bezradność światowych elit w kwestii kryzysu klimatycznego (czyt. str. 5).

Jeśli nasze wnioski są też Twoimi, jeśli w naszych zadaniach widzisz także swoje, skontaktuj się z nami by współtworzyć niniejszą gazetę, organizację Alternatywa Socjalistyczna i naszą organizację międzynarodową - International Socialist Alternative.

Coraz więcej strajków w transporcie zbiorowym

Piotr Tronina

Transport zbiorowy w Polsce cierpi generalnie na niedofinansowanie. Samorządy odpowiedzialne za jego realizację borykając się z problemami finansowymi, często oszczędzają na Miejskich Przedsiębiorstwach Komunikacyjnych, na czym cierpi zarówno jakość usług, jak i słabo opłacani kierowcy i motorniczy. Ta krótkowzroczna polityka obniża jakość życia w miastach, w końcu dobrze działająca komunikacja zbiorowa to zarówno: mniejsze korki, mniejsze koszty życia dla mieszkańców (tu warta pochwalenia jest idea bezpłatnej komunikacji miejskiej), jak i ograniczenie coraz większego problemu polskich miast - czyli smogu.

Ogólne niedofinansowanie przekłada się oczywiście na sytuację pracowników MPK, opłacanych przeważnie dość słabo. Trudno się więc dziwić że od początku roku

zaostrza się sytuacja w komunikacji miejskiej w całym kraju. W coraz większej ilości miast trwają protesty i zapowiadane są nowe strajki. Do strajków i protestów doszło, lub są planowane m.in. w Kielcach, Elblągu, Łodzi, Przemyślu i Szczecinku. Warto tu też zauważyć że, w przeciwieństwie do władz samorządowych, pracownicy miejskich spółek znacznie lepiej zdają sobie sprawę ze znaczenia swych przedsiębiorstw. Na przykład w Kielcach związkowcy domagali się m.in. uruchomienie buspasa, wychodząc tym samym poza same postulaty płacowe i dotyczące jakości zatrudnienia. Generalnie przyglądając się postulatam pracowników widać w nich dużo większą troskę o los swoich przedsiębiorstw niż po stronie władz czy szefostwa.

Jednym z większych i przede wszystkim częściowo przynajmniej wygranym protestem był w strajk w elbląskich tramwajach. Jest on o tyle dobrym

przykładem dla innych walczących o swoje prawa, że nie ograniczył się tylko do samego protestu pracowników. Strajkującym udało się zmobilizować także miejscową społeczność, która wsparła protest przychodząc na spontaniczną demonstrację w jednej z zajezdni tramwajowych. W demonstracji tej uczestniczyło tylko około 40 osób, ale na pewno podniosła ona morale załogi jak i zwiększyła nacisk na władze miejskiej spółki. Takie akcje powinny być niewątpliwie wzorem. Dobrze działającą komunikacją miejską jest w interesie wszystkich mieszkańców nie tylko pracowników MPK. A dobra komunikacja miejska to także wypoczęci i dobrze opłacani kierowcy i motorniczy, wykonujący w końcu bardzo odpowiedzialną pracę. W interesie nas wszystkich jest więc popieranie i pomaganie strajkującym pracownikom miejskich spółek komunikacyjnych. Solidarność pracownicza to nasza najważniejsza broń i powinniśmy z niej korzystać jak najczęściej.

Ochrona zdrowia w kryzysie – pielęgniarki mówią dość

Piotr Tronina

Od początku roku trwa fala strajków i protestów w służbie zdrowia. Protestują głównie pielęgniarki i położne, które często są pierwszą ofiarą fatalnego stanu sektora ochrony zdrowia i jego dramatycznego wręcz niedofinansowania. Wrze jednak w całym sektorze do protestów uciekają się więc także lekarze różnych specjalizacji. Problemy protestujących to zarówno niskie płace i często problemy z realizacją już wcześniej wywalczonych podwyżek (choćby nawet chodziło tylko o zrównanie pensji z płacą minimalną), jak i przemęczenie wywołane brakami kadrowymi i przez to koniecznością realizacji dużo większej liczby zadań niż przypadającej na jeden etat. Do protestów dochodzi w zasadzie w całym kraju od Wałbrzych i Nowej Rudy poprzez Rybnik i Kraków po Rzeszów i Przemysł.

Największy i najbardziej symptomatyczny protest trwał w Rzeszowie. Na początku roku w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie zostały zwolnione dyscyplinarnie przewodnicząca i wiceprzewodnicząca Związku Pielęgniarek Operacyjnych i Anestezjologicznych. Z kolei wobec przewodniczącej komisji zakładowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych

dyrekcja złożyła pozew sądowy o naruszenie dóbr osobistych szpitala i żądanie zapłaty 20 tys. złotych (to coraz częstsza praktyka stosowana zarówno przez publiczne jak i prywatne przedsiębiorstwa). Powodem miały być wypowiedzi pielęgniarki w miejscowych mediach na temat złego funkcjonowania szpitala. Do podobnych wydarzeń doszło też w Przemysłu i niedawno w Kielcach gdzie również wobec niepokornych związkowców zastosowano zwolnienia dyscyplinarne. Związki zawodowe nie ugięły się jednak pod naciskiem tych represji i zorganizowały akcje solidarnościowe, w tym wielką ponad dwutysięczną demonstrację 18 stycznia. Ostatecznie to pielęgniarki wygrały. Dotychczasowy dyrektor musiał podać się do dymisji, zwolnione przedstawicielki związków wróciły do pracy a zaległe środki finansowe należne pielęgniarkom zostały wypłacone.

Rzeszów jest oczywiście przykładem na to, że największą i najpewniejszą bronią pracowników jest solidarność pracownicza. To dzięki niej choćby nawet małe zwycięstwa są możliwe. I to te protesty, w których uda się zmobilizować jak największą pomoc, także z zewnątrz, mają



największe szanse powodzenia. Niemniej mimo takich zwycięstw sytuacja ochrony zdrowia w Polsce jest tragiczna. Wielu szpitalom, szczególnie tym w mniejszych miejscowościach, grozi po prostu likwidacja (brakuje zarówno pieniędzy jak i kadry). Niedawno odbył się np. protest przeciwko zamknięciu oddziału chorób wewnętrznych w Szpitalu w Nowej Rudzie (leczenia może być tam pozbawione nawet 1000 osób). Bez rozwiązań systemowych, szczególnie radykalnego zwiększenia finansowania i powstrzymania pełzającej prywatyzacji, jej stan będzie się tylko pogarszał. Bez zorganizowanego nacisku na rządzących, trudno liczyć na jakakolwiek poprawę sytuacji, dlatego tak ważne są protesty pracowników ochrony zdrowia jak i solidarność z nimi.

Zaniedbywanie kobiet przez medycynę

Róża Dembaika

Wiele osób przez całe swoje dorosłe życie idzie z przekonaniem, że ból menstruacyjny jest nieodłączną częścią życia, a nawet że świadczy o poprawnym funkcjonowaniu organizmu. Endometriozę i zespół policystycznych jajników (mogą prowadzić do uciążliwych, niebezpiecznych torbieli) często diagnozuje dopiero drugi lub kolejny lekarz. Jak wskazują analizy (Samulowitz, 2018), specjaliści mają skłonność do doszukiwania się w kobiecym bólu podłoża emocjonalnego dużo częściej, niż u mężczyzn opisujących te same objawy somatyczne.

Tak zwana andronormatywność (traktowanie fizjologii typowej dla mężczyzn jako domyślnego modelu badawczego i diagnostycznego) pojawia się także w psychiatrii. Choć przez długi czas dominującym poglądem był ten mówiący o

czterokrotnie częstszym występowaniu autyzmu u mężczyzn, studia w ostatniej dekadzie pokazały, że stosunek ten może oscylować wokół 2.5 lub 1.8 przypadków męskich wobec żeńskich (Kim, 2011 oraz Mattila, 2011). Jako przyczynę takiego stanu rzeczy najczęściej podaje się zachowania maskujące: kiedy kobiety ze spektrum autyzmu angażują się w interakcje, często ukrywają trudności w naturalnym toku uczestnictwa w nich odgrywanym (np. powtarzaniem wyuczonych na pamięć fraz konwersacyjnych). Kolejną różnicą płciową zauważoną przez badaczki i badaczy było radzenie sobie z psychicznym napięciem: podczas gdy kobiety skłaniały się ku internalizacji (skumulowana przejawia się w wahaniach nastroju, lęku uogólnionym, zaburzeniach odżywiania), mężczyźni zazwyczaj uzewnętrzniali je za pomocą agresji. Te obserwacje pokrywają się z obecnym stanem wiedzy na temat różnic w socjalizacji męskiej i żeńskiej, a ich

uwzględnienie może przynieść pogłębione zrozumienie spektrum autyzmu u każdej z płci. Niestety, jak zaznaczono w konkluzji jednego z niewielu badań biorących pod uwagę powyższe różnice: "Większość tego, co wierzymy, że wiemy o autyzmie dotyczy tak naprawdę mężczyzn z autyzmem" (Thompson, 2003).

Rzetelna, bazująca na dowodach polityka zdrowotna wymaga uwzględnienia andronormatywności w historii formułowania kryteriów diagnostycznych, a także w przekonaniach praktyków klinicznych. Należy dofinansować badania nad rozwojem leków ginekologicznych, które do tej pory były zaniedbywane. Można przewidywać, że korzyści obejmą nie tylko kobiety, ale wszystkich pacjentów nienormatywnych oraz mężczyzn leczących się psychiatrycznie, których także dotyczą powiązane nieprawidłowości.

USA: Masowe poparcie dla kampanii Sandersa pokazuje potencjał dla nowej partii

Paweł Nowak

Wezwanie do „politycznej rewolucji” Berniego Sandersa zyskuje poparcie w całym kraju. Zaczął od wygrania prawyborów Demokratów w Iowa, New Hampshire i Nevadzie i nadal idzie naprzód. Mimo że jest uznany za socjalistę, badania opinii publicznej pokazują również, że jest jedynym kandydatem, który ma szansę pokonać Trumpa w tegorocznych wyborach prezydenckich.

Kampania Sandersa inspirowa zwykłych ludzi pracy. W rzeczywistości jest to coś więcej niż kampania – staje się ruchem masowym. Znajduje to odzwierciedlenie w sposobie finansowania jego kampanii – z milionów małych indywidualnych darowizn od zwykłych ludzi, a nie od miliarderów i korporacji tak jak w przypadku innych kandydatów.

Sanders przekazuje swoje przesłanie dziesiątkom tysięcy zwykłych Amerykanów na masowych spotkaniach w całym kraju. Mówi, że „miliarderzy nie powinni istnieć”, mówiąc nawet o „wojnie klasowej” i potrzebie „rządu klasy robotniczej”.

Reakcja na kampanię Sandersa odzwierciedla rosnący gniew na niesprawiedliwość kapitalizmu, a w konsekwencji rosnące poparcie dla socjalizmu. Ale jednocześnie jego kampania ma również efekt radykalizujący.

Ale to właśnie kluczowe, konkretne reformy w programie Sandersa, są szczególnie inspirujące dla ludzi. Sanders apeluje o umorzenie długu studenckiego, o minimalną płacę 15 dolarów na godzinę, o wzmocnienie praw pracowniczych, o kontrolę czynszów na szczeblu krajowym, o nowy zielony ład, a przede wszystkim o opiekę zdrowotną dla wszystkich. Uważa on, że powinno to być opłacane przez najbogatszych.

To prawda, że nie jest to socjalizm sam w sobie i że program Sandersa jest ograniczony, ale wdrożenie w życie tych punktów z jego programu byłoby ogromnym krokiem do przodu dla ludzi pracy w USA.

Jednocześnie uważamy, że tych reform nie da się przeprowadzić bez walki, dlatego też wokół kampanii na rzecz tych postulatów



Kshama Sawant, radna Seattle (Socialist Alternative) przemawiająca podczas wiecu Sandersa

należy budować ogromny ruch, który będzie o to walczyć. Oznaczałoby to bezpośrednią konfrontację z kapitalistyczną klasą rządzącą.

Dlatego też establishment demokratyczny zaczyna się coraz bardziej obawiać, że nie będzie w stanie powstrzymać Sandersa od zdobycia nominacji Demokratów na konwencji w Milwaukee. Z tego powodu są gotowi podjąć wszelkie starania, aby powstrzymać Sandersa – nawet poprzez tak zwaną „konwencję brokerską” i wykorzystanie super-delegatów, jeśli Sanders wygra większość delegatów, ale nie wyraźną większość. W efekcie oznaczałoby to unieważnienie prawyborów i zainstalowanie własnego preferowanego kandydata, na przykład miliardera Bloomberga lub Bidena.

Wywołałoby to wściekłą reakcję milionów ludzi, nawet większą niż w roku 2016, kiedy Konwent Krajowy Demokratów dosłownie ukraść kandydaturę Sandersa i przekazał ją Hilary Clinton. Dlatego też Socialist Alternative – nasza siostrzana organizacja w USA - wzywa do masowej mobilizacji na ulicach i do tego, by milion osób pojechało do Milwaukee, by wyrzucić maksymalną presję na establishment Demokratów.

Jeśli establishmentowi partyjnemu Demokratów uda się ukraść prawyborcy, to sytuacja nie będzie taka sama jak w roku 2016. Dziesiątki milionów ludzi wyciągnie wnioski na temat prawdziwej natury Partii

Demokratycznej. Zobaczą, że nie da się przekształcić Partii Demokratycznej w taką, która reprezentuje interesy ludzi pracy. Zostanie postawione zadanie – zacząć podejmować konkretne kroki w kierunku zbudowania nowej partii, partii ludzi pracy, przez i dla ludzi pracy, a nie dla miliarderów.

Natomiast jeśli Sanders pokona w jakiś sposób wszystkie przeszkody i wygra nominację, czego na tym etapie z pewnością nie można wykluczyć, to ogromne zwycięstwo będzie dopiero początkiem walki. Klasa rządząca będzie przeciwstawiać się Bernie’mu na każdym kroku, jeśli będzie stał twardo i będzie mobilizował zwykłych ludzi do wygrania walki o realizację swojego programu. Establishment Demokratów wykona polecenia klasy rządzącej. W związku z tym prezydentura Berniego jeszcze pilniej postawiłaby na porządku dnia kwestię budowy nowej partii.

Zadaniem socjalistów w tej sytuacji nie jest izolowanie się i krytykowanie z boku, ale uczestnictwo w tym procesie, mobilizowanie ludzi za żądaniami Sandersa, pokazanie im, dlaczego muszą zerwać z Partią Demokratyczną i zbudować nową partię klasy robotniczej, a także wyjaśnienie, dlaczego jedynym sposobem zagwarantowania takich podstawowych praw, jak dostęp do szkolnictwa wyższego i powszechnej opieki zdrowotnej, jest walka o koniec kapitalizmu i o socjalizm.

Kryzys klimatyczny – dlaczego musimy walczyć z kapitalizmem?

Dawid Kański

Świat coraz szybciej zmierza ku katastrofie klimatycznej, pomimo coraz częstszych sygnałów płynących ze środowisk naukowych kapitalistyczne elity z tej tragicznej i już nie tak odległej wizji przyszłości nie robią sobie nic. Swoją zachowawczością czy wręcz biernością światowa burżuazja tylko udowadnia, że nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać kryzysowi klimatycznemu.

W dalszym ciągu rośnie emisja do atmosfery trzech najistotniejszych gazów cieplarnianych: dwutlenku węgla, metanu i podtlenku azotu. Obserwowany jest ciągły wzrost temperatury powierzchni Ziemi, co powoduje topnienie masy pokrywy lodowej Grenlandii i Antarktydy oraz lodowców górskich. Wzrasta zawartość ciepła w oceanach oraz poziom wód oceanów, postępuje zakwaszanie oceanów, co jest zagrożeniem dla bioróżnorodności życia oceanicznego. Nadal zmniejsza się powierzchnia lasów. Znacznie częściej występują ekstremalna pogoda i ekstremalne zjawiska pogodowe, wzrasta liczba powodzi oraz pożarów, w związku z tym rosną także straty ekonomiczne spowodowane przez klęski żywiołowe. Wraz ze wzrostem liczby ludności na świecie wzrasta także zapotrzebowanie na mięso, a to sprawia, że wzrasta pogłowie przeżuwaczy oraz produkcja mięsa. Według FAO już teraz globalna produkcja zwierzęca odpowiada za około 18 proc. całkowitej emisji antropogenicznych gazów cieplarnianych. Ciągłe wzrasta także zużycie paliw kopalnianych. Należy przede wszystkim podkreślić, że za rekordowe emisje gazów cieplarnianych odpowiedzialne są głównie najzamożniejsze oraz największe gospodarki kapitalistyczne, takie jak Chiny, UE, USA, Indie, Rosja i Japonia, na które przypada 70 proc. światowych emisji dwutlenku węgla.

Jak wskazuje w ostatnim raporcie Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu pochodzącym z połowy 2019 r. kryzys klimatyczny jest poważniejszy niż przewidywano we wcześniejszych raportach i zagraża istnieniu całych ekosystemów i samej ludzkości. Z kolei apel naukowców z całego świata pt. „World Scientists’ Warning



of a Climate Emergency”, który ukazał się w BioScience pod koniec poprzedniego roku podkreśla, że: jak najszybciej należy podjąć działania w celu zastąpienia paliw kopalnych niskoemisyjnymi źródłami odnawialnymi i innymi czystszyimi źródłami energii; należy chronić i odbudować ekosystemy Ziemi oraz ograniczyć utratę siedlisk i bioróżnorodności; chronić lasy, w tym przede wszystkim lasy pierwotne oraz lasy o zdolności do szybkiego pochłaniania dwutlenku węgla; przeprowadzić masowe zalesianie; ograniczyć spożycie produktów zwierzęcych, zwłaszcza pochodzących od przeżuwaczy; należy skończyć z marnotrawstwem żywności; jak najszybciej należy ograniczyć nadmierne wydobycie surowców i eksploatację ekosystemów.

Socjalizm to nasz plan ratunkowy dla świata

Generalnie zgadzamy się z kierunkiem działań zaproponowanych przez świat nauki i będziemy popierać każdy krok zmierzający do ich realizacji jednak długoterminowe działania ratunkowe w warunkach kapitalizmu mogą być niemożliwe do zrealizowania. Opór zaślepionych elit kapitalistycznych wymagać będzie radykalniejszych działań. Dlatego nasz plan ratunkowy oprócz działań przejściowych zawiera jeden bardzo istotny punkt, mianowicie, chcemy usunąć źródło problemu zanim jeszcze nie jest za późno - kapitalizm musi zostać pokonany a gospodarka uspołeczniona pod kontrolą klasy robotniczej. Socjalizm to nasz plan ratunkowy dla świata. Planowa produkcja w przemyśle nastawiona na realizację potrzeb społeczeństwa a nie zysków pozwoli ograniczyć marnotrawstwo zarówno w sferze produkcji jak i w sferze konsumpcji natomiast wymóg dostosowania produkcji

do możliwości ekosystemów Ziemi wymusi wysoką jakość produkowanych dóbr produkcyjnych oraz dóbr konsumpcyjnych trwałego i nietrwałego użytku, planowa produkcja zniweluje marnotrawstwo energii, co pozwoli na zmniejszenie jej zużycia bez uszczerbku dla ciągłości produkcji i procesów gospodarczych. Sektor energetyczny pozbawiony kryterium zysku, wolny od ingerencji schyłkowych lobby paliwowych, rozwijający się na bazie najnowszych technologii, błyskawicznie przejdzie transformację w kierunku czystych źródła energii. To tylko niewielka część zmian, jakie zostaną umożliwiające dzięki przejściu do gospodarki socjalistycznej.

To nie „natura ludzka”, „skłonność gatunku ludzkiego do destrukcyjnych działań” czy inne wymyślone przyczyny, które służą do usprawiedliwiania kapitalizmu lecz globalny kapitalizm odpowiada za powstanie kryzysu klimatycznego i jego narastanie z każdym kolejnym rokiem. Nadprodukcja, chaos produkcji, realizacja zysku za wszelką cenę, krótkowzroczność i marnotrawstwo, skłonność do cyklicznych kryzysów to główne cechy systemu kapitalistycznego, jeżeli ten system dalej będzie trwał, to możemy być pewni jednego – katastrofa klimatyczna nastąpi i to szybciej niż się nam wydaje.

Walka o uratowanie Ziemi i ludzkości musi być międzynarodowa, bo dotyczy ona wszystkich ludzi na naszej planecie, a przede wszystkim światowej klasy robotniczej, gdyż to ona na powolnej destrukcji ekosystemów planety ucierpi najbardziej. Walka o uratowanie klimatu musi być jednocześnie walką antykapitalistyczną, bo to kapitalizm i elity tego systemu odpowiadają za ten kryzys.

O co walczymy?

Alternatywa Socjalistyczna działa na rzecz realizacji postulatów służących poprawieniu jakości życia ludzi pracy oraz urzeczywistnienia społeczeństw prawdziwie równego, sprawiedliwego i demokratycznego. W każdym strajku, proteście, czy nawet kampanii wyborczej gdzie możliwa jest walka o ich urzeczywistnienie, naszym zadaniem jest wprowadzanie tego programu do ruchu robotniczego i proponowanie taktyki, która może zapewnić zwycięstwo. Jednak każda zdobycz jest nietrwała w kapitalizmie – do pełnej realizacji poniższych postulatów konieczne jest obalenie kapitalizmu i zastąpienie go socjalizmem. Narzędziem do tego i celem Alternatywy Socjalistycznej jest budowa partii rewolucyjnej, w Polsce i na całym świecie.

Praca i płace

- Ruchoma skala płacy minimalnej odzwierciedlająca wzrost kosztów życia i kwotę minimum socjalnego; ochrona przed spadkiem siły nabywczej pracowników przez mechanizmy takie jak kontrola czynszów
- Likwidacja patologii na rynku pracy
- Masowe uwiązanie pracowników wszystkich branż bez względu na charakter ich umów
- 35-godzinny tydzień pracy bez redukcji płac

Usługi publiczne

- Rozwój usług publicznych wysokiej jakości zamiast komercjalizacji i likwidacji:

Ochrona zdrowia

- Zdecydowane podwyżki płac dla pielęgniarek oraz pozostałego personelu szpitali, DPS, POZ
- Pełna refundacja wszystkich form leczenia
- Zniesienie limitów, koszyków i zastąpienie NFZ centralnym finansowaniem ochrony zdrowia opartym na konsultacjach samorządu pracowniczego, komitetów pacjenckich i środowiska nauk medycznych
- Nacjonalizacja uprzednio sprywatyzowanych lub outsourcingowanych działalności w ochronie zdrowia
- Nacjonalizacja przemysłu medycznego i farmaceutycznego pod kontrolą pracowniczą

Kolej i transport publiczny

- Priorytet dla transportu publicznego w interesie pasażerów i środowiska
- Plan odbudowy i rozwoju lokalnych połączeń kolejowych oparty o masowe publiczne inwestycje

- Renacjonalizacja kolei – połączenie spółek w jedno publiczne przedsiębiorstwo pod kontrolą pracowniczą

Edukacja – publiczna i świecka

- Upowszechnienie dostępu do żłobków i przedszkoli
- Spełnienie postulatów socjalnych opiekunów osób niepełnosprawnych
- Szkoła wolna od religii
- Zamiast cięć – zmniejszanie liczebności klas, rozbudowa instytucji sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi dzieci i młodzieży

Mieszkalnictwo

- Masowy publiczny plan budownictwa mieszkań na wynajem
- Zamiast wszechwładzy deweloperów – budowa ludzkich miast

Równość

- Prawo do bezpłatnej aborcji na żądanie kobiety
- Równa płaca za równą pracę!
- Zaangażowanie związków zawodowych i organizacji pracowniczych w walkę o sprawiedliwe zatrudnianie i wynagradzanie oraz walkę z seksizmem w miejscu pracy
- Prawdziwa i rzetelna edukacja seksualna w szkołach; bezpłatna antykoncepcja
- Masowa kampania przeciwko przemocy domowej, seksizmowi i kulturze gwałtu
- Równość małżeńska dla ludzi LGBT; walka z dyskryminacją na wszystkich poziomach życia społecznego

Internacjonalizm

- Nie dla imperialistycznych wojen i okupacji!
- Dość zbrodniczego ucisku Palestyny i Kurdystanu
- Międzynarodowa solidarność zamiast

rasizmu i nacjonalizmu; kryzys uchodźczy może rozwiązać tylko eliminacja jego przyczyn – kapitalizmu i imperializmu

- Zamiast UE wielkiego biznesu, socjalistyczna konfederacja Europy

Przemysł i gospodarka

- Likwidacja SSE i przywilejów podatkowych korporacji; z opodatkowania kapitalistów sfinansowanie pożytecznych robót publicznych
- Kontrola załóg nad finansami przedsiębiorstw
- Nacjonalizacja pod kontrolą pracowniczą zakładów które zwalniają oraz branż strategicznych
- Nacjonalizacja banków pod kontrolą społeczną

Klimat i środowisko

- Miliardy na naukę zamiast na wojny
- Masowe nakłady na ograniczenie emisji CO2 – rozwój alternatywnych źródeł energii, rozwój technologii przechwytywania CO2, inwestycje w sieć przesyłową w celu ograniczenia strat
- Nacjonalizacja górnictwa, hutnictwa i energetyki pod kontrolą pracowniczą; masowe inwestycje w przemyśle ciężkim sprzyjające środowisku

Socjalizm

- Kontrola nad produkcją i zarządzaniem przedsiębiorstwami w ręku samorządu pracowniczego
- Socjalistyczny plan ratowania planety
- Na bazie uspołecznionej gospodarki demokratyczne planowanie całego życia ekonomicznego w celu zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa zamiast kumulacji bogactw przez garstkę kapitalistów

 Alternatywa Socjalistyczna

 Alternatywa.socjalistyczna@gmail.com

 wladzarobotnicza.pl

8 marca, Deklaracja założycielska ROSA - Międzynarodowy Socjalistyczny Feminizm

c.d. ze str 8 przeciwko molestowaniu seksualnemu - prowadząc do bardziej rygorystycznych przepisów i programów działań związków zawodowych w niektórych krajach. Strajki pracowników w McDonalds i Google w tej sprawie miały kluczowe znaczenie dla pokazania, jak możemy wygrać. Gdzie indziej nastąpił postęp, jak na przykład wprowadzenie prawa do aborcji lub zniesienie przepisów dotyczących małżeństwa z gwałcicielem.

Ale jak tylko ruch ostygnie, opresja znów się nasili. Przykładem mogą być sądy zwalniające sprawców i przenoszące osąd na ofiary gwałtu. Projekt ustawy o małżeństwie z gwałcicielem, jest ponownie dyskutowany w tureckim parlamencie po tym, jak został zepchnięty przez ruch w 2016 roku. Armie nadal stosują gwałt jako broń wojenną.

Kapitałści czerpią ogromne zyski z wyzysku pracy i szczególnego ucisku kobiet pracujących na gorszych warunkach i przy niższych zarobkach. Rządy obcinają państwo opiekuńcze sprowadzając je na kolana, podczas gdy bogaci i machiny wojenne pływają w pieniądzu. Ludzie u władzy świadomie promują seksizm, rasizm i opresję LGBTQ+, aby nastawić różne grupy przeciwko sobie. Nawet w krajach, które były "postępowymi" prekursorami na świecie, następują kroki w tył zarówno w kwestii rosnących różnic klasowych, jak i równości płci. Jest to nieodłącznie związane z systemem.

Kapitalizm musi zostać zniesiony. Jest to system, który wykorzystuje i powiela patriarchalny ucisk płciowy i heteronormatywność na co dzień, dając zwłaszcza kobietom i osobom LGBTQ+ niższe zarobki i gorsze warunki pracy. Kapitalizm jako system opiera się na ogromnych nierównościach i zniszczeniach; trwa kryzys gospodarczy. W tym momencie ogromne sumy pieniędzy wydawane są na wojny handlowe, aby zdecydować, która globalna władza będzie kontrolowała rynek światowy, która władza imperialistyczna będzie miała więcej miejsca na uczyńnienie biednych ludzi jeszcze biedniejszymi niszcząc naturę i prawa rdzennych mieszkańców. W wyniku tej walki o władzę rozpoczynają się wojny, po których następuje śmierć, cierpienie i strumienie

uchodźców. A cały czas kapitalizm przybliżył nas do całkowitej katastrofy klimatycznej, kontynuując bezwzględne płądowanie świata przyrody i emitowanie coraz większej ilości gazów cieplarnianych.

Kapitalistyczne społeczeństwo nie byłoby w stanie funkcjonować bez ogromnej liczby godzin spędzonych na nieodpłatnej pracy kobiet w gospodarstwie domowym. Wiele z tych prac można by wykonywać wydajniej i bardziej ekologicznie, organizując je zbiorowo w służbach publicznych, zdejmując ciężar głównie z barków kobiet. W 2019 r. w wielu krajach miały miejsce powstania przeciwko oszczędnościom, systematycznym nierównościom i korupcji, a kobiety często były w nich zarówno zorganizowane, jak i dominujące. Niektóre sprawozdania podają, że kobiety stanowiły dwie trzecie protestujących w Sudanie i ponad 40 % okupujących place w Iraku. Feminizm był punktem zwrotnym i pogłębił powstanie w Libanie. Chilijski feministyczny rap przeciwko gwałtom i państwu rozprzestrzenił się na świat.

Generalnie, większość ludzi na całym świecie jest rozgniewana niezdolnością kapitalizmu do zapewnienia godnego poziomu życia i coraz więcej ludzi wspiera lewicowe, a nawet socjalistyczne postulaty. Nie było stabilnej siły politycznej, która byłaby w stanie dać wyraz temu gniewowi, co pozwoliło prawicowym populistom lub reaktionistom wypełnić w niektórych przypadkach próżnię. Zapewnienie odpowiedzi i drogi naprzód jest jednym z zadań światowego ruchu kobiet w ogóle, a socjalistycznych feministek w szczególności.

Jest jasne, że liberalne feministyczne koncepcje wprowadzenia większej liczby kobiet do parlamentów i zarządów są kompletnym ślepym zaułkiem. Kobięcie liderki, takie jak Theresa May w Wielkiej Brytanii, Angela Merkel w Niemczech i Christine Lagarde jako szefowa MFW, popierały brutalne oszczędności, które szkodzą życiu, szansom i prawom kobiet z klasy robotniczej. Musimy zmienić system, aby osiągnąć prawdziwą równość, a nie tylko dodawać więcej kobiet na stanowiska w klasie wyzyskiwaczy. Walka o prawdziwą zmianę systemu wymaga, by ludzie

pracujący wszystkich płci jednoczyli się i walczyli o poprawę życia nas wszystkich. ROSA działa na rzecz walczących kobiet, LGBTQ+ i ruchów robotniczych; stawia na czele socjalistyczny feminizm i anty-rasizm. Każda forma seksizmu czy uprzedzeń dzieli klasę pracującą, osłabia walkę i musi być stanowczo zwalczana. Socjalistyczny feminizm obejmuje pracowników wszystkich płci – wspólne walki i dyskusje podniosą świadomość. W czasie strajku musimy się upewnić, że uderzamy w system tam, gdzie ma on największy wpływ - zatrzymując produkcję i tym samym zyski. Wielkie korporacje mają realną władzę nad społeczeństwem i właśnie temu musimy stawić czoła.

Klasa robotnicza ma wyjątkową i potężną pozycję, ponieważ jesteśmy w centrum produkcji. Wycofanie naszej siły roboczej poprzez strajki i inne formy walki może wyzwolić te potęgę, paraliżując całe państwa. Przez klasę pracującą rozumiemy wszystkich tych, którzy muszą szukać płatnej pracy (w gospodarce formalnej, jak również w sektorze nieformalnym) jako jedyne źródła dochodu, w tym ich rodziny.

Strajki powstrzymujące gospodarkę to nie koniec. Tam, gdzie mają miejsce masowe ruchy i strajki, musimy przystąpić do budowania komitetów, w których ludzie będą uczestniczyć w podejmowaniu decyzji o tym, jak kierować nie tylko samym ruchem, ale całym społeczeństwem, budując w ten sposób wyzwanie dla władzy politycznej państwa.

Tradycja Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca obejmuje Rewolucję Rosyjską, która rozpoczęła się w tym dniu, gdy zastrajkowały kobiety pracujące w przemyśle włókienniczym. Doprowadziło to następnie do rewolucji, w której władzę przejęła klasa robotnicza w październiku 1917 roku.

Dziś internacjonalizm i walki kobiet rozprzestrzeniają się na całym świecie. Międzynarodowy socjalistyczny feminizm będzie wzrastał i łączył się z walkami robotniczymi, antyrasistowskimi i klimatycznymi. Z klasą robotniczą na czele, stanie się on siłą nie do powstrzymania!

Jedność pracownicza



PISMO ALTERNATYWY SOCJALISTYCZNEJ

Jedność Pracownicza

Numer 47

marzec 2020

cena dowolna

GLOBALNA WALKA Kobiet TRWA!

KONIECZNA ZMIANA SYSTEMU



Deklaracja założycielska ROSA: Międzynarodowy Socjalistyczny Feminizm (fragmenty)

Na całym świecie kobiety walczą z przemocą, dyskryminacją i opresją. Wzrasta świadomość, że system kapitalistyczny żywi się opresją i ją tworzy. Musimy powstać i wzajemnie wspierać się w walce we wszystkich krajach. Podążając śladami socjalistycznej pionierki Róży Luksemburg i bohaterki obywatelskiego sprzeciwu Rosy Parks, my, które organizujemy się w sieci ROSA, jesteśmy socjalistycznymi feministkami i chcemy przyczynić się do oddolnej mobilizacji przeciwko systemowi kapitalistycznemu i do międzynarodowej walki z uciskiem kobiet.

Kobiety pracujące są mocno wyzyskiwane przez kapitalizm. Kobiety zarabiają 24% mniej niż mężczyźni na całym świecie. Wykonują ponad 75% nieodpłatnej pracy domowej. Kobiety stanowią większość dzisiejszych ubogich. Jedna na trzy kobiety na świecie doświadczyła w swoim życiu jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej lub seksualnej. Ale nie musi tak być! W Ameryce Łacińskiej i Rosji, na przykład, ogromna epidemia kobietobójstwa stała się widoczna i zwalczana przez rosnący ruch feministyczny. Kontrola nad ciałami kobiet rozciąga się od rządów narzucających kodeksy ubioru, poprzez ograniczenia prawa do podejmowania własnych decyzji dotyczących ciąży lub rodzicielstwa, aż po

sprawowanie władzy poprzez gwałt i molestowanie seksualne. Dławiący, przestarzały pogląd na seksualność stygmatyzuje wszystko, co jest poza lub różni się od normy heteroseksualnej. Wszyscy cierpimy z tego powodu w taki czy inny sposób. Role płciowe we współczesnym społeczeństwie uczą mężczyzn od samego początku zajmowania większej przestrzeni, a kobiety większej bierności. Łączymy siły i stajemy się silne w naszym wspólnym głosie, wściekamy się, żądamy kontroli nad własnym ciałem. Walki kobiet odniosły w ciągu ostatnich kilku lat kilka ważnych zwycięstw, jak np. zbiorowe walki takie jak #MeToo, Ni Una Menos i inne, które podniosły świadomość c.d. str 7